

Wzywamy i zapraszamy do wspólnego odmawiania Różańca błagałnego

Intencja ogólna: Aby Bóg oddalił od nas wszelkie kataklizmy, a zwłaszcza nieszczęście powodzi.

Drodzy Parafianie! Kolejny już raz zostaliśmy dotknięci klęską powodzi. Widzimy jak w wielu rejonach naszego kraju, ale i poza nim, ludzie zmagają się ze skutkami żywiołów (woda, gwałtowne huragany, nawałnice). Wielu straciło z tego powodu cały dorobek swojego życia. Z powodu obsunięć ziemi niektórzy nawet musieli opuścić swoją ojcowiznę. Nie trzeba spoglądać daleko, bo również nasi rolnicy w tym roku nie zbiorą żadnych plonów. Owszem, mówi się wiele o zamianach klimatycznych, które zresztą są dostrzegalne gołym okiem. Codziennie namacalnie ich doświadczamy. Nie jest ważne, czy mamy do czynienia z powodzią ?tysiąclecia?, czy inną. Ważniejsze jest to, czy będziemy umieli właściwie odczytywać znaki czasu, przez które Pan Bóg chce nam coś powiedzieć. Mądrością ludzi minionych wieków, którzy również byli doświadczani różnymi kataklizmami i chorobami, było to, że potrafili się mobilizować do takiego wspólnego zwrotu ku Bogu. Budowali Bogu na chwałę piękne świątynie, ślubowali pielgrzymki, które trwają do dzisiaj. Umieeli we właściwym momencie budzić swojego ducha, aby wspólnie poszukiwać drogi ku Temu, który jest Jedynym Bogiem, Stwórcą i Panem wszystkiego. Najczęściej czynili to przez wzywanie pośrednictwa Matki Najświętszej, odmawiając Różaniec, pielgrzymując do sanktuariów maryjnych. **Uczyńmy ten miesiąc różańcowy czasem jednomyślniej modlitwy różańcowej, którą ofiarujemy Bogu w tej intencji, by nas zachował od wszelkich zagrożeń.**

Ks. Proboszcz

Poniedziałek	Róże różańcowe/Małżonkowie/ Osoby samotne
Wtorek	Bractwo św. Anny/Wróblin/Proszący o dziecko
Środa	Dzieci/Gimnazjaliści/Ich Rodzice
Czwartek	III Zakon św. Franciszka/Caritas/Szafarze
Piątek	Młodzież/Ministranci/Lektorzy/Marianki
Sobota	Uczestnicy wieczornej Mszy świętej
Niedziela	Rodziny i Miłośnicy Różańca

Modlitwa – czyn miły w oczach Boga

Wydaje się, że dzisiaj wielu z nas dało się wciągnąć, bardziej czy mniej, w dyskusje ni to polityczne, ni religijne, na pograniczu jakiegoś fanatyzmu, który z jednej strony wygląda jak fanatyzm katolicki, a z drugiej antykatolicki. Zresztą, na jedno wychodzi, bo cechą wszystkich fanatyzmów jest to, że są do siebie bardzo podobne. Fanatyzm katolicki niczym się nie różni od fanatyzmu islamskiego. Ale nie o tym chcemy dzisiaj rozmyślać. Zauważmy, że w tych wszystkich dyskusjach, o kryzysie gospodarczym, o bieżących sprawach ?religijnych? i politycznych zapomnieliśmy o... modlitwie. Czyli zapomnieliśmy po prostu o Panu Bogu, który na to wszystko cierpliwie patrzy i do Niego należy to najważniejsze zdanie. Oczywiście, w każdej chwili znajdziemy na tej pięknej planecie ludzi, którzy naprawdę się modlą; w klasztorach klauzurowych, w kościołach, gdzie jest sprawowana Eucharystia. Wiele jest takich miejsc. Ale Pan Bóg patrzy też w naszą stronę i oczekuje od nas modlitwy. Bo, jak mówi św. Paweł, rzecz to dobra i miła, w oczach Bożych – modlić się. Trzeba się wiele modlić; i za biskupów, żeby im mądrości i odwagi nie brakowało, i za kapłanów, by byli ludźmi honoru, i za wiernych, żeby wierni

pozostali Bogu i Kościołowi, a nie manipulatorom umysłów ludzkich. Trzeba się więcej modlić.

Modlitwa przed świętym całunem

Panie Jezu! Moje serce jest przepełnione współczuciem, gdy w cichej modlitwie wpatruję się w święty całun. Bo na tym tajemniczym prześcieradle, rozpoznaję wszystkie znaki okrutnego cierpienia, jakiego doświadczyłeś podczas męki. Tak jak to zostało opisane w Ewangelii.

Ogrom Twoich boleści rozpoznaję w śladach krwi, obecnych na całym Twoim ciele; od kolców korony cierniowej, od okrutnego biczowania, od gwoździ, którymi przebito Twoje ręce i nogi, aż do serca, przebitego włócznią żołnierza.

Gdy wspólnie z Dziewicą Maryją, Twoją i naszą Matką, adoruję Cię Jezu, cierpiącego i ofiarującego się z nas, zaczynam lepiej rozumieć, że Ty przyjąłeś na siebie cierpienia i krzyże całej ludzkości.

Każde moje cierpienie czyli męka człowieka /*passio hominis*/ zjednoczone z Twoim cierpieniem – męką Chrystusa /*passio Christi*/ otrzymuje odkupieńczą wartość. Dzięki temu odczuwam moc Twojej łaski, Twojego pocieszenia i przebaczenia.

Wiem, że nie ma prawdziwej radości bez nawrócenia. Dlatego z pomocą Twojej łaski ufnie dźwigam moje krzyże,

a odwracając się od grzechu, obiecuję zacząć nowe życie,
by móc na nowo przeżywać prawdę,
że w Twoich ranach jest moje uzdrowienie. **Amen.**

Modlitwy Misji Świętych

Panie Jezu Chryste,
Ty dałeś nam Eucharystię
jako największy dar Twego Serca.
Ukryłeś w niej samego siebie
i dokonane przez Ciebie dzieło
odkupienia. Dlatego Msza święta
jest źródłem i szczytem naszego życia,
sercem każdej niedzieli
i pokarmem w drodze do Ojca.
Wylej na nas, o Panie, Ducha Świętego,
abyśmy dzięki Jego łasce
lepiej poznali wielkość
ofiarowanego nam daru
i przyjęli go w nasze życie
z głęboką wiarą. Niech przez Misje święte
nasza wspólnota parafialna,
odnowiona przez sakrament pokuty,
gorliwie uczestniczy w każdej niedziele
w najświętszej Eucharystii.
Spraw, abyśmy wszyscy zasiedli kiedyś
do stołu niebieskiej uczyty w domu Twego Ojca. Prosimy o to
przez wstawiennictwo Maryi i naszych Świętych Patronów. **Amen.**

Boże, nasz Ojczy, Ty w swoim Synu,
Jezusie Chrystusie, który w Eucharystii
jest prawdziwie obecny,
obdarzasz nas światłem

oświecającym każdego człowieka,
który przychodzi na świat.
Ty obdarzasz nas prawdziwym życiem,
które napełnia nas radością.
Prosimy Cię: Spraw, aby nasza
wspólnota parafialna,
która na początku trzeciego tysiąclecia
jest w drodze,
pełna nadziei odkrywała
tajemnicę Eucharystii
w czasie Misji świętych.
Niech stanie się w Chrystusie
światłem w ciemności
i z Nim, naszym życiem,
będzie wewnętrznie złączona.
Niech Maryja, Matka Żyjącego Boga,
strzeże nas nieustannie i towarzyszy nam
na naszych drogach.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ksiądz

W miniony piątek, tj. w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa papież Benedykt XVI zainaugurował w całym Kościele Rok Kapłański. Ma to związek z obchodzoną w tym roku 150. rocznicą śmierci proboszcza z Ars, św. Jana Marii Vianneya. Kapłani bardzo się cieszą z ogłoszenia tego Roku. Wiązą z tym Rokiem wielkie nadzieje, bo każdemu z nich potrzeba dużo, dużo siły do pełnienia posługi kapłańskiej. Skąd oczekują tej siły? Od ludzi? – którym głoszą Słowo Boże, sprawują sakramenty święte, zwłaszcza Eucharystię. Owszem, bo zawsze lepiej usłyszeć dobre słowo, niż anonimowy bełkot. Kapłan jednak najbardziej tęskni za tą siłą, za to mocą, którą może otrzymać wyłącznie od Tego,

który go powołał, od Chrystusa, Jedyne i Najwyższego Arcykapłana. Tak bardzo nam tej mocy potrzeba. Tak bardzo!!! Jeden z kapłanów naszej diecezji kazał sobie napisać na pomniku nagrobnym następujące słowa: *Ukochałem was, módlcie się za mnie*. Piękne życzenie, piękne słowa. Choć było to życzenie już "za grobu". Myślę jednak, że każdy kapłan gdzieś na dnie serca nosi to samo pragnienie, jeszcze za swojego życia, pragnienie, aby się za niego modlono. Aby się przede wszystkim za niego modlono, bo jego posługa w każdej parafii, to także posługa modlitwy, za żywych i zmarłych.

Modlitwa Przykazaniami

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Czcij ojca swego i matkę swoją.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie zabijaj.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie cudzołóż.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie kradnij.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Nie pożądaj żony bliźniego swego.

Ja jestem Pan, twój Bóg, Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

O, Boże! Tyś Pan mój i Bóg mój. Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce. Naucz mnie zrozumienia i umiejętności, bo ufam Twoim przykazaniom. Jesteś blisko, o Panie, i wszystkie Twoje przykazania są prawdą. **Amen.**

Modlitwa Rodziny

Panie Jezu Chryste, Ty przyszedłeś na ziemię, aby zamieszkać wśród nas, ludzi. Uświęciłeś dom rodzinny w Nazarecie. Wspomagaj i nasze rodziny i nasze domy. Niech w nich przebywa Twój Duch i niech Twój pokój rządzi sercami jego mieszkańców. Daj, Panie wszystkim domownikom zdrowie duszy i ciała. Bądź, Panie, dla wszystkich rodzin, mocą i oparciem w trudnych doświadczeniach życiowych. Rodzicom daj wiele sił do wychowania ich dzieci. Ulituj się nad chorymi i bądź ostoją dla ubogich. Niech wszyscy domownicy codziennie doświadczają Twojej obecności i pomocy. Zmarłym daj życie wieczne. **Amen.**